

Mówię ci! Zasuwaliśmy jak małe samochodziki :) Przygotowania w sobotę rano szalały na najwyższych obrotach! W siedzibie Fundacji od dziesiątej szykowały się mamy naszych podopiecznych, fryzura, makijaż i te sprawy. A równolegle w Czarciej Łapie pozostałe rzeczy ? wiadomo, salę trzeba było przygotować, ogarnąć fanty na licytację, przygotować sety podarunkowe dla gości ? zasuwaliśmy do późnego popołudnia! Potem chwila przerwy, przebranie się i od wpół do szóstej z powrotem już na miejscu. Czemu tak wcześnie? A bo już od tej godziny zaczęli pojawiać się dragoni i jeszcze trzeba było ostatnie ustawienia i przygotowania poczynić. Ogarnęliśmy na szybko i godzinę później byliśmy zwarci i gotowi :)



Przygotowania zakończone :)
I zaczęło się o dziewiętnastej! Zgodnie z rozkładem! Plac przed Trybunałem zmienił się na kilkanaście minut w miejsce żywcem wyjęte z Trylogii sienkiewiczowskiej! Szczęk szabel, huk wystrzałów, musztra dragońska, okrzyki, płonące pochodnie! Normalnie czad! :) A goście oglądali to wszystko popijając gorącą herbatkę z prądem ? w kubeczkach z logo Restauracji i Fundacji.


DOM ONGI SEBA



Genialni i szaleni The Freaks!


© Grzegorz Winnicki


© Grzegorz Winnicki





Olek Klepacz szykuje się do złożenia osobistej dedykacji







Niesamowici Jiggersi i ich barmański show


SERCA
DLA
DZIECI
II BAL CHARYTATYWNY
08/02/2014
Patiseria Antonina


Flyboard
VOUCHER
GRATULUJEMY!
www.flyboard.lu



[illegible] bardzo :)"